№ 82 Dąbrowa Górnicza Czwartek 12 Kwietnia 1917 r. Rok III.

W Zagłębiu 6 groszy

Z przesyłką 8 groszy

ILUSTROWANA GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 8 rano.

Prenumerata: w Dąbrowie miesięcznie 65 kop; z przesyłką pocztową 80 kop (w okupacyi niemieckiej 90 kop.); za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 10 kop.

Cena ogłoszeń: na I stronie za wiersz petitowy 60 kop., na III str. — 30 kop., na IV str — 20 k. Nadesłane za wiersz garmont.—1 rb. Drobne ogł. po 2 k. za wyraz. Załącznik —3 rb. od tysiąc

Redakcya: ul. Króla Jana Sobieskiego № 2. otwarta od 10 rano do 7 wiecz.
Administracya: ul. Króla Jana Sobieskiego otwarta od 8 rano do 7 wiecz.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.—Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

FILIE: w BĘDZINIE, Nowy Rynek, Cukiernia W-go Czerwińskiego. w SOSNOWCU, ul. 3. Maja 14. w ZAWIERCIU, ul. 3 Maja 11.
Sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy wszędzie, gdzie znajduje się wywieszka: „Gazeta Polska tu do nabycia".

Lotnik przeciw artyleryi.



Rycina nasza przedstawia wybuch bomby, celnym rzutem trafiającej z samolotu niemieckiego w bateryę angielską i czyniącej tam straszne spustoszenia.

Pogłoski o zbliżającym się pokoju...

WIEDEN (tel. wł.) Mnożą się oznaki zbliżającego się pokoju, który może nadejść bardzo rychło. Mówią o terminie dwumiesięcznym a nawet i krótszym jeszcze.

AMSTERDAM (w wł.) W Petersburgu panuje ogólne przekonanie, że wojna weszła w stadyum decydujące i należy spodziewać się rychłego pokoju. Wmięszanie się Stanów Zjednoczonych w wojnę nie wywrze w tej sprawie żadnego wpływu.

SZTOKHOLM (TBK). „Svenska Tagblat" stwierdza na tle zamętu ogólnego w Rosyi, że pogłoski o odrębnym pokoju zyskują coraz więcej na wiary godności.

SZTOKHOLM (w. wł.) Donoszą tu z Petersburga, że rada robotników i żołnierzy wraz z reprezentantami oddziałów stojących na froncie uchwaliła następującą rezolucyę:

„Rada robotników, żołnierzy oraz komitet reprezentantów poszczególnych grup armii wzywa rząd prowizoryczny do otwartego i szerszego oświadczenia, że w wojnie obecnej niema na celu żadnych planów aneksyjnych i że każdej chwili gotów jest do zawarcia pokoju pod warunkiem, że wszystkie państwa wojujące rezygnują z wszelkich aneksyi i odszkodowania wojennego. Dopóki takie oświadczenie nie będzie dane, Rosya prowadzić będzie wojnę tylko w celu samoobrony.

Zapowiedź demokratycz. reform w Prusiech.

BERLIN (TBK). Cesarz wystosował pismo do kanclerza Bethmanna Hollwega, w którem podkreśla bohaterstwo narodu niemieckiego w polu i w domu. Wzywa go, by przygotował podłoże, pod reformy wewnętrzne, dla odbudowy politycznego, gospodarczego i społecznego życia natychmiast po szczęśliwem ukończeniu wojny. **Chwila ta nie jest już daleką.**

Szczególnie leży mi na sercu — pisze cesarz — przekształcenie sejmu pruskiego i uwolnienie całego naszego wewnętrzno-politycznego życia od tej kwestyi. Dla zmiany prawa wyborczego do Izby posłów poczyniono przygotowania za Moją wskazówką już z początku wojny. Obecnie polecam panu przedłożyć Mi konkretne propozycye Rady ministrów, aby za powrotem naszych wojowników szybko w drodze ustawodawstwa dokonała się praca, kładąca zasady wewnętrznego przekształcenia się Prus. Po olbrzymich dziełach całego narodu w tej straszliwej wojnie, dla klasowego prawa wyborczego w Prusach, według Mego przekonania nie ma już miejsca. Dalej projekt ustawy ma przewidywać bezpośrednie i tajne wybory posłów.

Zasług Izby panów i jej trwałego znaczenia dla państwa nie zapozna żaden król pruski. Ale Izba panów olbrzymim wymaganiom przyszłych czasów lepiej będzie mogła sprostać, gdy w szerszym i równomierniejszym zakresie niż dotąd zjednoczy w sobie kierowniczych mężów różnych kół i zawodów narodu, odznaczonych zaufaniem swych współobywateli.

Idę za tradycyą wielkich przodków, gdy odnawiając ważne części naszego silnie zespolonego i wypróbowanego w burzach ustroju państwowego, wiernemu, walecznemu, dzielnemu i wysoko rozwiniętemu narodowi wyrażam zaufanie, na które on zasługuje,

Polecam Panu zarządzenie niniejsze zaraz podać do wiadomości.

Wielka główna kwatera, dnia 7 kwietnia 1917 roku.

Wilhelm II. R
v. Bethmann-Holweg.

Jeszcze echa Zjazdu Biskupów.

(Ks. prałat Chełmicki o położeniu politycznem w Polsce).

WARSZAWA, 8 kwietnia. W Polsce kościół i religia katolicka zawsze odgrywała rolę poważną, rolę czynnika narodowego i politycznego. Z tego względu ciekawem jest stanowisko zajęte przez zjazd biskupów, odbyty w połowie marca b.r. Zjazd ten zgromadził dostojników kościelnych ze wszystkich trzech dzielnic polskich, dokumentował więc wyraźnie moralną jedność narodu polskiego. Na zjeździe tym, pomimo wyłączenia spraw politycznych zapadły pewne wielce znamienne uchwały, dotyczące spraw ogólnej polityki polskiej.

Pragnąc dokładnie poinformować się o przebiegu obrad zjazdu biskupów udaliśmy się do ks. prałata Zygmunta Chełmickiego, jednego z najwpływowszych przedstawicieli duchowieństwa w Polsce. Ksiądz Chełmicki długi czas brał udział w czynnej polityce polskiej, a jako członek zarządu stronnictwa polityki realnej (konserwatystów) był obecnie najwybitniejszym mężem politycznym w obozie t.zw. neutralistów. Wpływ ks. Chełmickiego ostatniemi czasy kilkakrotnie dawał się odczuwać, zarówno w ogólnej polityce, jak i w zachowaniu się ks. Zdzisława Lubomirskiego, prezydenta m. Warszawy.

W rozmowie z nami ks. Chełmicki poruszył kilka spraw wagi ogólnej, które z jego upoważnienia podajemy do wiadomości publicznej.

Zapytany przez nas o swój stosunek do Rady Stanu, ks. Chełmicki powiedział:

„Mam wrażenie, że stosunek społeczeństwa do Rady Stanu uległ znacznej przemianie na lepsze. Głosy nieprzychylne umilkły, Rada Stanu zyskała uznanie i nikt dziś nie podaje w wątpliwość dobrej woli tych mężów politycznych, którzy odpowiedzialne obowiązki wzięli na swoje barki. Prócz tego czas wykazał, że w istocie program natychmiastowego realizowania państwa polskiego jest najrealniejszy, i że zwlekanie z budowaniem komórek państwowych jest raczej szkodliwe, niż przezorne. To też zwolna żywioły dotychczas bierne, zaczęły ożywiać się i skłaniać się w tym kierunku, a wybitni działacze, jak ks. Lubomirski, hr. Tarnowski i ks. Sapieha zdecydowali się wziąć udział w pracach różnych komisyi Rady Stanu. Ja sam — dodał ks. Chełmicki — choć ze względu na zdrowie wycofałem się z czynnej polityki, zdecydowałem się wziąć udział w pracach komisyi sejmowo-konstytucyjnej. To przyłączenie się czynników dotąd pasywnych do Rady Stanu, zwiększa jej autorytet, a więc i siłę w kraju, zmniejsza zaś tarcia i opozycyę.

Uchwały w tej mierze zjazdu biskupów również niewątpliwie dodatnio wpłyną na stosunek społeczeństwa do Rady Stanu. *Biskupi bowiem wyrazili zaufanie pod adresem Rady Stanu, iż mając interes Polski na uwadze sprosta swemu poważnemu zadaniu.*

Zadanie Rady Stanu biskupi uznali, jako niezwykle poważne i godne poparcia.

Dziś cały naród zdać sobie musi sprawę, że Niepodległość jest jego naczelnym i możliwym do osiągnięcia programem, to też *biskupi uznają go za główny cel naszej polityki i gotowi są zarówno modłami, jak i czynem wesprzeć tych, którzy do osiągnięcia tego programu zmierzają.* Biskupi na zjeździe swym wypowiedzieli przekonanie, że *akty proklamujące państwo polskie, to poważne akty dyplomatyczne, których nie można cofnąć.*

Wierzą również polscy dostojnicy kościelni w powodzenie i szczęśliwy rozwój powstającego państwa polskiego.

To oświadczenie biskupów — ciągnął ks. Chełmicki — maluje najlepiej, jak ważny atut w ich poparciu zyskuje Rada Stanu. Niewątpliwie wpłynie ono również na coraz powszechniejsze i szybsze uznawanie Rady Stanu, jako naczelnej instytucyi państwowej polskiej.

Położenie Rady Stanu, budującej państwo polskie niemal przy akompaniamencie dział, przy refleksach pożogi wojennej, jest niesłychanie trudne. Wyczerpanie ekonomiczne kraju, podział na dwie okupacye, rekwizycya i obudzone aspiracye mas ludowych, wszystko to splata się w węzeł wprawdzie nie gordyjski, ale skomplikowany i trudny do rozwiązania.

Wierzę jednak głęboko — zakończył rozmowę ks. prałat — że Bóg wesprze usiłowanie Rady Stanu i że ta, oparta o powszechną narodu polskiego współpracę, doprowadzi skołatany okręt ojczyzny naszej do szczęśliwej i zapowiadającej nową erę przystani".

Ta opinia wybitnego działacza i doświadczonego polityka, wysokiego dostojnika kościelnego, jest wielce znamienną; świadczy ona o poważnym przełomie w pewnych a pod wielu względami decydujących sfer opinii Królestwa.

Wieści z tej Rosyi, która chce pokoju.

O rokowania pokojowe.

Wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska" z 19 marca donosi:

Dnia 16 marca odbyła się w Moskwie konferencya socyalistów rewolucyonistów. Powzięto szereg uchwał. Między innemi postanowiono popierać nowy rząd w walce z dawnym porządkiem i wezwać zarazem lud pracujący, do wywierania zorganizowanego nacisku na rząd tymczasowy, by urzeczywistnił swobody obywatelskie i zwołał konstytuantę. Partya powinna się zająć organizacyą wśród robotników i pracującego włościaństwa, popierać powrót do normalnego życia gospodarczego i społecznego i podczas przygotowań do konstytuanty propagować rzeczpospolitą ludową i przeobrażenia następujące: przejście wszystkich ziem w użytkowanie ogółu ludu, 8 godzinny dzień roboczy, minimum płacy zarobkowej, zrównanie praw wszystkich narodowości Rosyi, zasadnicza zmiana systemu podatkowego i t. d.

Moskiewska konferencya socyal-rewolucyonistów uważa za konieczne: **1) wywierać nacisk na rząd, by możliwie najrychlej rozpoczął rokowania pokojowe, kierując się przytem zasadą samookreślenia narodowości**, 2) walczyć ze zdobywczemi dążeniami tak w Rosyi, jak i w innych krajach wojujących. 3) Wezwać klasy pracujące wszystkich innych krajów wojujących do wywierania nacisku na rząd we wskazanym kierunku.

Pokojowa odezwa.

„Echo Polskie" z 18 marca donosi, że partya socyalistów rewolucyonistów wydała odezwę, w której jest powiedziane, że gwarancyą zwycięstwa rewolucyi może być tylko zwołanie konstytuanty. Masy ludowe na wsi i mieście powinny być uzbrojone.

Proklamacya wzywa do organizacyi rad robotniczych deputatów i komitetów chłopskich na wszystkich miejscach i wzięcie rewolucyi w ręce. Masy ludowe powinny połączyć się z socyalistami — rewolucyonistami wszystkich krajów w ogólnej walce o pokój. Kwestyą najważniejszą partyi jest pozbycie się ostatków monarchii i walka za żądania socyalistyczne.

Terror zwolenników wojny.

W tym samym numerze „Echa Polskiego" znajdujemy notatkę, która dowodzi, że zwolennicy wojny w Rosyi terroryzują zwolenników pokoju. Notatka „Echa Polskiego" opiewa:

Władzą miasta Moskwy jest w chwili obecnej Komitet Wykonawczy, wyłoniony przez miejscowe organizacye społeczne. Władza ta nie jest jednak jeszcze całkowicie ustaloną. Stanowisko opozycyjne wobec niej zajmuje nieraz lewicowa Rada delegatów robotniczych. Opozycyjnie również nastrojona jest organizująca się obecnie przy poparciu Rady robotniczej, Rada delegatów żołnierzy. Przeciwko Komitetowi Wykonawczemu agituje odłam partyi socyalistycznej „bolszewików", występując równocześnie przeciw dalszemu prowadzeniu wojny.

W ciągu dni ostatnich zdarzały się wypadki aresztowań „bolszewików". Komisarz sprawiedliwości p. Murawiew, do którego skierowano aresztowanych, zwrócił się do Komitetu Wykonawczego z prośbą, aby ten ze swej strony, po porozumieniu się z Radą delegatów robotniczych płynął na partyę „bolszewików" uspakajająco.

Powyższe zestawienie faktów świadczy o tem, że nieuniknione w tak przełomowej chwili starcia odrębnych prądów społecznych mają miejsce.

Dlaczego wybuchła rewolucya.

KOPENHAGA (kor. wł). „Nowoje Wremia" z 15 marca podaje jedną z obiegających w Petersburgu wersyi o przyczynach, które wywołały ten powszechny ruch.

A mianowicie według tej wersyi oficerowie pewnego pułku gwardyi w Petersburgu otrzymać mieli dokumentalne dowody toczących się jakoby za pośrednictwem osób z otoczenia cesarzowej Aleksandry Teodorówny rokowaniach ze sztabem niemieckim o cofnięciu wojsk rosyjskich z pod Rygi.

Oficerowie zakomunikowali dane te Guczkowowi, który wręczył je dla odczytania z trybuny Dumy Rodziance. Ten jednak nie zdecydował się na to, lecz zawiadomił telegraficznie o tych dokumentach kwaterę główną. W odpowiedzi na to otrzymano ukaz o rozpuszczeniu Dumy. Cesarz zaś wyjechał z kwatery głównej. Kiedy wiadomość o rokowaniach rozeszła się w wojskach zaczęły one przechodzić na stronę zbuntowanego ludu.

Trudno powiedzieć—pisze „N. Wremia" — o ile ta wersya jest prawdziwa, ale fakt jej obiegu świadczy o nastroju społeczeństwa.

„Za wolność waszą i naszą".

(Odezwa Polskiego Komitetu demokratycznego w Rosyi).

„Dziennik Piotrogrodzki", wychodzący ponownie w miejsce zawieszonego „Kuryera Nowego", zamieszcza w numerze z 21 marca następującą odezwę do społeczeństwa polskiego w obrębie państwa rosyjskiego:

Rodacy!

Despotyczny rząd rosyjski został obalony w bohaterskiej walce ludu roboczego i przenikniętych dziełem obywatelskiem wojsk. Wróg nasz, który od półtora wieku ciążył swą przemocą nad losami naszej Ojczyzny, który pozbawił nas wolności i poddał najsroższemu uciskowi, już nie istnieje. Powstaje wolna Rosya, która, wierzymy, uzna nasze prawo do niepodległego bytu. Dotychczasowa waśń ustąpić może miejsca przyjaznemu współżyciu dwóch wolnych narodów.

Obowiązek nakazuje nam, obywatelom Polski, przebywającym na ziemi wyzwalającego się narodu rosyjskiego, być pomocnymi w przełomowej chwili tworzenia nowego, wolnego życia. Tradycyjne hasło naszych walk wolnościowych: „za wolność waszą i naszą"—niechaj nam dzisiaj przyświeca.

Życie nasze i krew jest przedewszystkiem własnością Polski, ku niej zatem musi być zwrócona myśl nasza. Lecz ponieważ współdziałając obaleniu despotyzmu i powitaniu państwa wolnościowego w Rosyi, pomagamy i sprawie ojczystej, nie należy więc uchylać się od czynnej pomocy i współdziałania, chętnie stając na tych placówkach, na których znajdowaliście się z racyi swej pracy, urzędu i stanowiska, lub też do których zajmowania nowy rząd wolnościowy powołuje ogół obywateli.

Obok pełnienia czynności obywatelskich mamy jednak do spełnienia i zadania polityczne wielkiej wagi. *Uznanie niepodległości państwa polskiego*, którego sejm ustawodawczy, obrany na zasadach powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania jedynie mocen jest rozstrzygać o formach rządu *i sojuszach zewnętrznych*, oraz równouprawnienie obywatelskie i narodowe Polaków, którzy pozostaną w granicach państwa rosyjskiego — oto dwa zasadnicze postulaty, dla których winniśmy zdobyć powszechne uznanie w społeczeństwie rosyjskiem i u powstałego z woli narodu rządu.

Te tylko dwa postulaty może postawić naród polski — i te tylko wolno nam głosić, jako wyrazicielom jego pragnień i dążeń.

Fatalne warunki niewoli politycznej, krępujące wolność wypowiadania opinii na zgromadzeniach publicznych i w prasie, sprawiły, iż dotychczas, wbrew stanowisku narodu, pewne przedstawiciel stwa Polski przywłaszczyły sobie żywioły, które, związawszy swą politykę z losami upadłego rządu despotycznego, zachowując wręcz nieprzyjazny stosunek do rosyjskich, jak również i polskich żywiołów wolnościowych, obecnie wraz z upadkiem despotyzmu, uległy śmierci politycznej. Ogół polski nigdy nie taił, że z nimi nic wspólnego niema i polityce ich żadnego nie udziela poparcia, wszelki jednak wyraz jawnego i publicznego protestu był tłumiony dotychczas przez rząd despotyczny.

Obecnie oświadczamy, w zgodzie z opinią narodu, iż posłom z ziem Królestwa Polskiego i Komitetowi Narodowemu odmawiamy miana reprezentacyi narodowej i za taką w Rosyi uznać moglibyśmy tylko przedstawicielstwo, uwierzytelnione przez rząd narodowy.

Pragnąc zjednoczyć ogół polski w granicach państwa rosyjskiego pod hasłem niepodległości Polski i równouprawnienia Polaków w Rosyi pozostałych i pozyskać uznanie dla tych haseł w wolnej Rosyi, łączymy się w organizacyę, która, nie roszcząc sobie tytułu przedstawicielstwa narodowego, będzie tłumaczem dążeń narodu naszego i rzecznikiem jego praw do niepodległego bytu, a w zakresie praw dla Polaków, którzy pozostaną obywatelami państwa rosyjskiego, dążyć będzie wraz z demokracyą Rosyi do budowy wolnego i demokratycznego ustroju, który jedynie rodakom naszym pełnię praw obywatelskich i narodowych zapewnić może.

Polski Komitet Demokratyczny:

Aleksander Babiański, Jan Barchwic, Stanisław Budkiewicz, Jan Dąbrowski, Stefan Filipkowski, Hipolit Gliwic, Aleksander Lednicki, Julian Łukasiewicz, Stefan Mickiewicz, Konrad Niedźwiedzki, Henryk Piotrowicz, Władysław Ra-wicz-Szczerbo, Jerzy Rakman, Bronisław Siwik, Franciszek Skąpski, Aleksander Więckowski.

Wojna amerykańsko-niemiecka.

Rezolucya wojenna.

WASZYNGTON (Reuter). Wilson podpisał rezolucyę wojenną, jakoteż proklamacyę uznającą stan wojenny z Niemcami.

Kongres uchwala wojnę.

WASZYNGTON (Reuter). Izba przedstawicieli Stanów Zjednoczonych uchwaliła wniosek wojenny, 375 głosami przeciw 50.

100.000.000 dolarów na cele wojenne.

WASZYNGTON (Reuter). Senat uchwalił pierwszy kredyt wojenny w wysokości 100 milionów dolarów, które są do zapotrzebowania wedle uznania prezydenta.

Pierwsza pożyczka wojenna.

WASZYNGTON (Reuter). Sekretarz skarbu Adams ułożył na konferencyi z przywódcami demokratycznymi kongresu plan natychmiastowej emisyi pożyczki dla państw koalicyi.

Pierwsze kroki wojenne.

WASZYNGTON (Reuter). Departament sprawiedliwości wydał rozkaz aresztowania około 65 Niemców. Skonfiskowano około 100 niemieckich okrętów w rozmaitych portach.

Zarządzono mobilizacyę wojska floty i nowych patroli nadbrzeżnych, składających się z łodzi motorowych.

Stany Zjednoczone nie zerwą, jak słychać, stosunków z Austro-Węgrami, z Turcyą ani z Bułgaryą ani im nie wypowiedzą wojny, o ile nie zostaną do tego zmuszone.

Konfiskata niemieckich okrętów.

LONDYN (Reuter). Niemieckie okręty internowane w New Yorku, Baltimore i New London zostały zajęte.

To samo nastąpi prawdopodobnie i w innych portach, gdzie stoją niemieckie okręty. Ogólna ich liczba w portach Stanów Zjednoczonych, wynosi 91.

Pierwsi jeńcy wojenni.

WASZYNGTON (Reuter). Załoga niemieckiej kanonierki „Cormoran" internowana w porcie Guam, nie chcąc oddać okrętu władzom amerykańskim, zniszczyła go. Przyczem zginęło 2 podoficerów i 5 marynarzy a 12 oficerów i 321 marynarzy wziętych do niewoli.

Zatopienie amerykańskich parowców.

LONDYN. (TBK). „Daily Mail" donosi o zatopieniu na morzu Śródziemnem amerykańskiego parowca „Missouvian" (8000 ton).

Austro-Węgry wobec Stanów Zjednoczonych.

Zerwanie stosunków.

WIEDEŃ (TBK.) Wskutek ogłoszenia stanu wojennego między Niemcami a Stanami Zjednoczonemi, polecono c. i k. dyplomatycznym zastępcom w Waszyngtonie, by zarządza od rządu amerykańskiego paszportów i wraz z personalem opuścili Stany Zjednoczone. Tutejszy amerykański ambasador otrzymał paszporty.

Wyjazd ambasadorów.

WIEDEŃ (TBK). Ambasador amerykański w Wiedniu Penfield, odjechał stąd wczoraj.

WASZYNGTON (TBK). Ambasador austro-węgierski hr. Tarnowski zażądał wydania mu paszportów.

Dalsze wojny amerykańskie.

Wojna z Kubą.

HAWANNA (Reuter). Senat przyjął jednogłośnie rezolucyę oświadczającą istnienie stanu wojennego Kuby z Niemcami.

HAVANNA (Havas). Prezydent podpisał dekret, uznający stan wojenny między Niemcami a Kubą.

Wojna Niemiec z Panamą.

PANAMA (Reuter). Prezydent republiki panamskiej podpisał proklamacyę przyrzekającą Stanom Zjednoczonym pomoc Panamy w obronie kanału. Prezydent cofnie wszystkim niemieckim konsulom exequatur.

Chile mogłyby wypowiedzieć wojnę...

SANTIAGO de CHILE (Reuter). W kołach politycznych żywo omawiane jest postanowienie Kuby i stanowisko Panamy. Panuje dość powszechne przekonanie, że Chile mogłyby się uważać za spowodowane do brania udziału w wojnie przeciw Niemcom.

I Brazylia usposobiona wojowniczo.

RIO DE JANEIRO (Havas). Storpedowanie parowca „Parana" wywołuje żywe zdenerwowanie. Prezydent oświadczył gotowość działania stanowczego, o ile tego wymagać będzie godność narodu. Należy czekać aż badanie urzędowe ustali faktyczny stan rzeczy.

PERPIGNAN (Havas). Amerykański parowiec został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną.

WOJNA SWIATOWA.

Komunikat austryacki.

WIEDEN, 8 kwietnia.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM: W Karpatach lesistych i w Galicyi wschodniej ożywiona działalność wywiadowcza; zresztą nic do doniesienia.

NA FRONCIE WŁOSKIM i POŁUDNIOWO-WSCHODNIM nie zaszły żadne zmiany.

WIEDEŃ, 9 kwietnia.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM: Grupa wojsk gen. v. Mackensena: Na północ od Focsani wzięły oddziały szturmowe 46 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na odcinku, przeciw grupie wojsk gen. arcyks. Józefa atakowały na kilku miejscach rosyjskie oddziały wywiadowcze bezskutecznie.

Dalej na północ nie zaszło nic ważniejszego.

NA FRONCIE POŁUDNIOWYM I POŁUDNIOWO-WSCHODNIM niema nic szczególnego do doniesienia.

WIEDEN, 10 kwietnia.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM i WŁOSKIM nie zdarzyły się żadne szczególniejsze wypadki.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM. Na południe od jeziora Ochryda przyprowadziły nasze oddziały szturmowe kilku Francuzów z nieprzyjacielskich stanowisk.

v. Höfer.

Zdarzenia na morzu.

WIEDEŃ, 9 kwietnia.

Urzędowo donoszą:

Dnia 8 go kwietnia rano obrzucały nieprzyjacielskie samoloty Barcolę i Sitianę bombami, bez wyrządzenia jakiejkolwiek szkody.

Wkrótce potem zaatakowało kilka naszych samolotów nieprzyjacielski obóz barakowy w Vermigliano i obrzuciło go bombami z dobrym skutkiem.

Samoloty te, prócz jednego, który nie wrócił, powróciły nieuszkodzone.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 9 kwietnia.

Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Między Laus a Neuville vi Lasse, na południe od Arras dosięgła walka artyleryi wczoraj, znowu wysokiej gwałtowności. Od dzisiejszego poranku, rozpoczęła się i trwa po kilkugodzinnym, silnym ogniu huraganowym **bitwa koło Arras.**

W okręgu między drogami wiodącymi z Albert na Cambrai i Peronne rozpaczęły się drobne walki, rozwijające się wedle naszego życzenia.

Od Soissous do zachodniej Szampanii walczą przeciw sobie artylerye w większej ilości.

Wczoraj zestrzelili nasi lotnicy i armaty przeciwsamolotowe, **17 nieprzyjacielskich samolotów i 2 balony na uwięzi.**

Rotmistrz v. Richthofen został poraz 18 i 19 zwycięzcą w walce powietrznej. Podpor. Schafer zestrzelił 12 przeciwnika.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Na północny wschód od Baranowicz, na południowy wschód od Kowla i koło Brzeżan odparto ataki rosyjskich oddziałów.

v. Ludendorff.

Sukcesy łodzi podwodnych.

BERLIN (Wolff). Od czasu ogłoszonego wyniku walki łodziami podwodnemi z dnia 30 marca, nadeszły jeszcze do dnia dzisiejszego dalsze meldunki. Dodatkowo zatopiono razem 134,000 ton brutto.

Z miarodajnego źródła dowiaduje się agencya Wolffa, że uzbrojenie nieprzyjacielskich okrętów handlowych nie wpłynęło pod żadnym względem na powodzenie łodzi podwodnych.

Zatopione okręty.

BERLIN (TBK). Wedle doniesienia sztabu admiralicyi, zatopiono na morzu Śródziemnem 11 parowców i 13 żaglowców o ogólnej pojemności 38.224 ton.

Zatopiony torpedowiec.

BERLIN (urzędowo). Niemiecki torpedowiec G. 88 w nocy z 7 na 8 zatopiony torpedą nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej przy wybrzeżu flamandzkim. Załoga przeważnie uratowana.

Kozackie demonstracye.

PETERSBURG (Pet. Ag. tel.) Wszystkie pułki kozackie stojące załogą w Petersburgu urządziły manifestacye przed Pałacem Marsowym, gdzie odbywało się posiedzenie rządu tymczasowego. Minister wojny Guczkow podziękował kozakom w gorących słowach. Następnie udali się kozacy przed gmachy ambasad koalicyjnych, wznosząc okrzyki na cześć ambasadorów, a szczególniej na cześć ambasadora Stanów Zjednoczonych głęboko wzruszonego sympatyą wojsk rosyjskich.

Nieudały zamach stanu.

AMSTERDAM. (TBK) Korespondent „Timesa" donosi z Petersburga, że wydział reprezentantów robotników i żołnierzy postanowił w ubiegłym tygodniu pod pretekstem obawy kontrrewolucyi aresztować wszystkich członków rządu tymczasowego i wydziału wykonawczego Dumy. Zamiar ten został jednak udaremniony przez preobrażeński pułk gwardyi, który nie dopuścił również do internowania ekscara w twierdzy pietropawłowskiej.

Za natychmiastową republiką.

AMSTERDAM (TBK). Petersburski korespondent „Timesa" donosi, że szczególniej ostro zarysowuje się agitacya za natychmiastowem zaprowadzeniem republiki, lecz że bardzo wielka część ludności, w tej liczbie kozacy, oświadcza się monarchią konstytucyjną.

Władzę częściowo ustawodawczą, częściowo wykonawczą sprawują teraz cztery korporacye tj. rząd tymczasowy, wydział wykonawczy dumy, wydział wojskowy dumy oraz wydział reprezentantów robotników i wojska, które z wyjątkiem ostatniej popierają obecny rząd.

Tarcia w wojsku.

PETERSBURG. (Agencya petersb.) Rezolucya wręczona Dumie, przez deputacyę członków armii czynnej, wyraża głęboki żal, że przedstawiciele robotników i żołnierzy rozszerzają postanowienia swe i armię bez jej zgody i bez zgody tymczasowego rządu, co wywołuje liczne nieporozumienia.

Żołnierze powinni iść za rządem tymczasowem na drodze reform i uważać je za wiążące.

Na posiedzeniu odkrytem 6 kwietnia oświadczył wojskowy reprezentant floty czarnomorskiej z garnizonu sebastopolskiego, że rozstrzygające walki zaczną się za miesiąc i, że wtedy albo nowe życie wolności zakwitnie w Rosyi, albo też Rosya zostanie zniszczoną przez Niemcy. Prezydent Dumy Rodzianko wywodził, że naród rosyjski musi zwyciężyć nieprzyjaciela. Znaczne niepowodzenia nad Stochodem, którzy nie odłożyli swoich osobistych interesów na stronę, podczas, gdy kraj jest w niebezpieczeństwie.

Zdobywcze plany Miliukowa.

Cele wojenne Rosyi. — Rezygnacya z Dardaneli. — Państwo czesko-słowackie. — Okrojenie Austro-Węgier. — Zjednoczenie Włoch i Rumunii. — Wielka Ukraina. — Wielka Serbia. — Apetyt na Armenię.

PETERSBURG. (TBK). Minister spraw zagranicznych Miljukow wywnętrzając się wobec przedstawicieli prasy w sprawie celów wojennych wyrażonych przez Wilsona oświadcza: „Jedynie co różniło się w naszym programie od programu Wilsona, była zasada zakończenia wojny bez zwycięstwa, co jest wprost niemożliwością, jeśli chce się załatwić wielkie problemy, których rozwiązanie jest niemożliwe bez zwycięzenia Niemiec.

Państwa koalicyi mogą uważać swe zwycięztwo za ostateczne i cele za uzyska, jeżeli osiągną zasady programu wilsonowskiego, t. j. przekształcenie mapy Europy, szczególnie na południowym wschodzie w taki sposób, aby zawarte w tem były warunki trwałego pokoju i aby zostało wyeleminowane wszystko, coby mogło spowodować nowe konflikty.

Można więc mówić o pokoju bez aneksyi tylko pod warunkiem, jeżeli „aneksya" znaczy „uzurpacya".

Bez tego ważnego nie do obejścia zastrzeżenia oznacza słowo „pokój bez aneksyi", formułę jaką niemieccy socyalni demokraci zaproponowali koaliantom, oznacza pokój nie stanowczy, pokój zawarty na podstawie „status quo ante".

Co do sprawy cieśnin morskich woli Rosya zostawić cieśniny morza Czarnego w posiadaniu rozpadającej się Turcyi, aniżeli otworzyć je dla okrętów wojennych innych narodów.

Program koalicyi obejmuje dwa zupełnie jasne, uzasadnione narodowymi aspiracyami ludów cele; mianowicie: oswobodzenie narodów ujarzmionych przez Turcyę, reorganizacyę Austro-Węgier od podwalin i utworzenie państwa czesko-słowackiego jako granicy przeciw uzurpatorskim planom Niemiec w stosunku do ludów słowiańskich. Niemiecka Austrya i Węgry muszą zostać ograniczone do swoich etnograficznych granic. Włochy zostaną przyłączone do Włoch; Rumunowie do Rumunii; Ziemie ukraińskie zostaną zjednoczone z Ukrainą. Naturalny problem historyczny wymaga złączenia krajów serbskich. Armenia musi dostać się pod opiekę Rosyi.

Rosya ma zostać republiką.

(Obrady i uchwały zjazdu kadetów).

Program zjazdu.

PETERSBURG (Agencya petersb.) Na porządku dziennym 7-mego kongresu stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego postawione zostały następujące sprawy:

1) rewizya programu partyjnego o ile odnosi się do systemu rządów w Rosyi.
2) Konstytuujące zgromadzenie.
3) Stanowisko stronnictwa wobec wojny.
4) Sprawa agrarna.

Pierwszy dzień obrad.

PETERSBURG (Pet. Ag. tel.) Siódmy kongres stronnictwa kadetów został zagajony w uroczysty sposób przewodniczącego komitetu centralnego ks. Dołgorukiego, który podniósł w swem przemówieniu, że kongres musi udzielić rządowi prowizorycznemu poparcia pod każdym względem. Jako hasło postawił ks. Dołgoruki: wojna aż do zwycięskiego końca, aż do zupełnego wypędzenia nieprzyjaciela z rosyjskiego kraju! Obradom w pierwszym dniu przewodniczył W i n o w e r, który zaproponował przesłanie wyrazów sympatyi wszystkim koaliantom oraz zapewnienie ich, że Rosya dochowa skrupulatnie wszelkich zobowiązań. Ponadto zaproponował wyrażenie szczególniejszego zadowolenia z powodu, że Stany Zjednoczone stanęły po stronie koalicyi, co oznacza, że cały świat demokratyczny walczy o wolność przeciw militaryzmowi upersonifikowanemu przez państwa centralne.

Poseł K o k o s z k i n zaproponował uchwalenie rezolucyi, wedle której **Rosya ma być parlamentarno-demokratyczną republiką**, na której czele stanie prezydent, wybrany przez zgromadzenie narodowe na czas ograniczony a wykonujący swą władzę za pośrednictwem ministeryum odpowiedzialnego przed zgromadzeniem narodowem. Pierwszą część rezolucyi uchwalono jednogłośnie.

Z rewolucyjnego zamętu w Rosyi.

Wybory do konstytuanty.

PETERSBURG (Ag. petersb.) Rząd postanowił utworzenie specyalnej komisyi dla opracowania prawa wyborczego do konstytuanty.

Podziękowanie cesarza niemieckiego.

BERLIN. (TBK) Cesarz wystosował do głównodowodzącego na wschodzie Ks. Leopolda bawarskiego, następujący telegram:

„Wszystkim dowódcom, którzy w planowem obmyśleniu, przygotowali piękne powodzenie nad Stochodem, wszystkim wojskom, które w niepowstrzymanych atakach parły naprzód i doprowadziły plan tak pełnego sukcesu, wyrażam podziękowanie i uznanie.

WILHELM.

Zgon księcia pruskiego w angielskiej niewoli.

Ranny w brzuch, podczas wyprawy samolotem ks. Fryderyk Karol pruski dostał się przed tygodniem do niewoli angielskiej. Pomimo natychmiastowej operacyi nie udało się go uratować. Za pośrednictwem króla hiszpańskiego otrzymał dwór berliński w niedzielę wiadomość, że książe zmarł w sobotę w nocy wskutek wewnętrznego krwotoku.

U nas i w świecie.

Liczba wysiedleńców polskich.

O liczbie wysiedleńców polskich w Rosyi mówi się wiele, przyczem liczba ta zawsze prawie podawana w cyfrach bardzo wysokich, niemal fantastycznych. Nie od rzeczy przeto będzie zapoznać się cyframi w tej sprawie, posiadanemi przez Radę Ziazdów polskich organizacyi pomocy ofiarom wojny. Są to cyfry najbliższe prawdy, a zebrano je przy pomocy różnych organizacyi polskich, które rejestracyę naszych wysiedleńców przeprowadziły możliwie najdokładniej.

Było to zatem z końcem 1916 roku zarejestrowanych wysiedleńców polskich w gubernii witebskiej 10,283, wołyńskiej 10,606 ekaterynosławskiej 38,654, mińskiej i wileńskiej 89,143, mohylowskiej 63,138, moskiewskiej 75,563, orłowskiej 20,271, piotrogradakiej 27,850 połtawskiej 14,410, pskowskiej 10,17?, samarskiej 13.162, saratowskiej 26,796, smoleńskiej 26,827, tambowskiej 11,808, tulskiej 10,507, charkowskiej 37,300, chersońskiej 10,342, czernicbowskiej 20,837, obw. wojska dońskiego 19,299. Nadto, poza gub. kijowską, charkowską i obw. wojska dońsk., mieszka jeszcze w różnych guberniach 121,299 zarejestrowanych wysiedleńców (w czem 5,087 galicyjskich), zaś w sanitarno żywnościowych oddziałach w rejonie działalności „Siewieropomoszczi", znajduje się 40,792 wysiedleńców polskich. Ogółem zatem zarejestrowano w Cesarstwie do końca ub, roku 748,322 wysiedleńców polskich, z których 316,206 pobiera zasiłki. Zważywszy, że rejestracya ta nie jest dokładna, a przytem nie obejmuje miast Piotrogradu i Moskwy, wreszcie biorąc pod uwagę dosyć poważną liczbę wysiedleńców, których do dnia 1 stycznia br. nie zdołano zapisać (w ciągu 2 pierwszych miesięcy br. stwierdzono już, że cyfrę dotychczasową powiększyć należy o 10—15 procent) — winniśmy przyjąć liczbę około półtora miliona, jako najbliższą rzeczywistości.

Sprawcy zamachu na Skałłona.

W Moskwie uwolniono dotychczas około 140 więźniów politycznych, między którymi znajdują się:

P. Piotr Jagodziński, lat 27, drukarz, należący do frakcyi P. P. S., skazany za zamach na Skałłona i zbrojny napad na karę śmierci. Karę tę zmieniono na bezterminową katorgę. Siedział w więzieniu lat 10 i dwa miesiące.

P. Zofia Owczarek, lat 30, z frakcyi P, P. S., skazana za zamach na Skałłona na śmierć, potem na bezterminową katorgę. Skazana siedziała od 9-ciu z górą lat. Nie mając kontaktu z rodakami, zapomniała prawie po polsku, aż zetknęła się z uwięzionemi Polkami, które ewakuowano z kraju, jak p. Chłopicka, p. Popławska i inne.

P. Marszan Mikołaj, student technolog skazany na karę śmierci, z zamianą na katorgę w roku 1907 przez Tomski sąd wojenny.

Pp. Bzowski, Litwiński, Banaczkowski, Wosko z frakcyi P. P. S. skazani na karę śmierci z zamianą na katorgę.

P. Józef Dzierzyński z partyi S. D. skazany na 6 lat, potem za ucieczkę na 3 lata, odsiedział dotąd 5 lat.

Wykupno Zagłębia krakowskiego.

Bank krajowy galicyjski zakomunikował pismom w Galicyi wychodzącym przed samemi świętami co następuje:

Kilkumiesięczne pertraktacye wydziału krajowego z Westdeutsche Thomasphosphat-Werke (rodzina Schlutiusów, jako właściciele terenów węglowych Zagłębia krakowskiego) doprowadziły do pomyślnego wyniku. W dniu 31 marca b.r. przyszedł bowiem w Wiedniu między pełnomocnikami owej firmy, a pełnomocnikami wydziału krajowego układ, zabezpieczający krajowi Galicya kupno tych terenów. Zawarcie stanowczego kontraktu kupna i sprzedaży nastąpi w odpowiedniej chwili.

Teren, którego nabycie dla kraju zabezpieczył wydział krajowy, wynosi około 770 kilometrów kwadratowych. Obliczenia zasobów węgla, dokonane przez znawców na podstawie wyników 44 głębokich wierceń, wykazały zapasy na 6.500 milionów ton. Znaczenie tej ilości uwydatnia się na tle przedwojennej produkcyi kopalń galicyjskich, które w r. 1913 wyprodukowały okrągło zaledwie 2 miliony ton. W obrębie monarchii austro-węgierskiej nie znajduje się w jednem ręku zwarty teren o tak olbrzymich zasobach węgla i tak wielkiej powierzchni.

Wydział krajowy zamierza utworzyć dla eksploatacyi węgla konsorcyum złożone z banków krajowych. Pierwsze kopalnie powstaną w okolicy Spytkowic. w powiecie wadowickim.

(W sprawie powyższej otrzymaliśmy z galicyjskich sfer górniczych artykuł, który z braku miejsca zamieścimy dopiero w n-rze jutrzejszym. *Red.*)

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś Sroda Leona Wielk. B. W. D. K.
Czwartek Wiktora M., Damiana W.
Piątek Hermenegilda Król. M.
Wschód słońca 5 15.—Zachód 6 48.

Kursa dla urzędników w Lublinie. Generalne-Gubernatorstwo w Lublinie urządza 3 miesięczny kurs w Lublinie dla wykształcenia urzędników średniej kategoryi.

Kursa odbywać się będą w czasie od 1-go maja do 31 go lipca 1917 r. Warunki przyjęcia, które kandydaci winni wykazać.

1) przynależność do Królestwa Polskiego (potwierdzenie gminy).
2) nieprzekroczony wiek 35 lat (metryka urodzenia),
3) ukończona szkoła średnia lub handlowa (świadectwo szkolne),
4) nieskazitelność (potwierdzenie gminy i władzy powiatowej),
5) Zobowiązanie do złożenia egzaminu końcowego.

Nieostemplowane podania o przyjęcie na kurs można wnosić do dnia 15-go kwietnia 1917 r. bezpośrednio do Generalnego Gubernatorstwa wojskowego w Lublinie, dołączając do podania potrzebne dokumenty i własnoręcznie napisany życiorys.

Szczegółowy program będzie niebawem ogłoszony w pismach krajowych.

Posady weterynarzy. W Nowym Dworze, we Włocławku, Lubraniecu, Aleksandrowie, Kole, Sochaczewie, Szreńsku, Zawierciu, Pułtusku, Wyszkowie, Makowie, Krośniewicach i Gąbinie zawakowały posady lekarzy—weterynarzy. Lekarze weterynaryjni, którzy są bez posad powinni zgłaszać się o te miejsca do okręgowych Tow. rolniczych. Zgłoszenia przyjmuje inspekcya weterynaryjna (Karowa 31).

Z Warszawy.

Wybory w gminach podmiejskich. Czytamy w „Kuryerze Polskim: Ciekawy fakt zdarzył się na ostatniem zebraniu wyborczem rady gminnej w jednej z gmin podmiejskich. Dotychczas była tam rada z nominacyi, złożona z 6 osób. Gdy obecnie nadeszło pozwolenie na wybory, do rady tej wybrano paru analfabetów, b. woźnego, karczmarza i... koniokrada, ktory już odsiedział karę. Władze naturalnie nie zatwierdziły takich „radnych" i unieważniły całkowicie te wybory.

Z Łodzi.

Obchód 3 maja. Łódzkie Koło polskiej Macierzy szkolnej postanowiło zwołać zebranie specyalne delegatów Kół podmiejskich, sekcyi dochodów niestałych i sekcyi finansowej, w celu wspólnego rozważenia sprawy obchodu uroczystego dnia 3 go maja, oraz wyboru komitetu specyalnego, któryby się zajął opracowaniem programu uroczystości.

Kolonie letnie. Grono lekarzy tutejszych opracowało projekt urządzenia na większą skalę kolonii letnich dla dzieci szkolnych.

Liczba piekarń. Przeprowadzona przez komisyę rozdziału chleba i mąki regestracya stwierdziła, że w Łodzi istnieje 337 piekarń. Obecnie z powodu spekulacyi chlebowych, około 100 piekarń zamknięto. W liczbie tej jest wiele piekarni, otwartych podczas wojny.

Ze Strzemieszyc.

Z życia kulturalnego. Pomimo ciężkich czasów wojennych życie w Strzemieszycach rozwija się dość pomyślnie. Istnieją tu trzy towarzystwa: Liga kobiet, T-wo Muzyczno-Dramatyczne oraz T-wo sportowe „Siła". Powyższe towarzystwa odczuwają brak większej sali dla urządzenia przedstawień amatorskich oraz zebrań, gdyż istniejąca tu jedyna sala iluzionu okazała się niewystarczającą. Dla zaradzenia złemu powstała wśród grona osób z tutejszej inteligencyi myśl wybudowania dużej nowej sali. Jest nadzieja, że myśl ta pomimo wielu trudności zostanie w czasie najbliższym urzeczywistnioną, gdyż miejscowe społeczeństwo najprawdopodobniej poprze usiłowania osób, dążących do wybudowania sali dla ogólnego pożytku.

O wyodrębnienie Galicyi „Poln. Nachr" donosi: Komisya parlament. Koła Polskiego ukończyła pod przewodnictwem Bilińskiego, przy udziale posłów: Abrahamowicza, Daszyńskiego, Diamanda, Głąbińskiego, Halbana, Kędziora, Lasockiego, Loewensteina, Lea, Steinhausa i Stesłowicza, oraz członka izby panów Gołuchowskiego i ministra Gołuchowskiego, obrady nad eleboratem w sprawie wyodrębnienia Galicyi.

Wywiązała się dyskusya, w której zresumowano wyniki obrad i ustanowiono linie taktyczne dalszej akcyi. Postanowiono, żeby członkowie komisyi parlamentarnej pozostali w Wiedniu do dnia 18 b.m. w celu możności zwołania w razie potrzeby, natychmiastowego posiedzenia.

Jako ostateczny wynik Koła Polskiego w sprawie wyodrębnienia Galicyi, od połowy grudnia roku zeszłego, należy podkreślić jednogłośną zgodność w zapatrywaniu, że równolegle do rozszerzenia krajowej politycznej autonomii, potrzebne jest udzielenie takiej wolności ruchów gospodarczych, któraby pozwoliła na kulturalny rozwój kraju w interesie finansowym i gospodarczym państwa. Takie stanowisko jest jedynie możliwe dla Koła Polskiego w osądzeniu sprawy wyodrębnienia Galicyi.

Poszukiwania za gmachem dawnej ambasady polskiej w Konstantynopolu. Dotychczas nie wiadomo, co się stało z gmachem ambasady polskiej w Turcyi w wieku XVIII. Zdaniem znawców historyi tureckiej, mieszkali wszyscy ambasadorowie w tak zwanej Auberge des Ambasadeurs, która znajdowała się w Stambule naprzeciw Tchemderl Taek (Colonne brulee) niedaleko Hippodromów. Wedle innych twierdzeń, znajdowała się ambasada polska przy Rue de Pologne na Perze, w miejscu obecnego konsulatu włoskiego. W roku 1822 padła ona pastwą pożaru. Wizerunek jej, pędzla malarza angielskiego niewiadomego nazwiska ma się znajdować w pałacu sułtańskim Dolma Bagcze. Taksamo nie jest pewny los archiwów państwowych polskich, zdobytych przez Turków pod Warną i rzekomo przewiezionych do Brussy. Wogóle nie przechowywały się z owych czasów żadne zabytki piśmiennie, dotyczące historyi polskiej.

KRONIKA DĄBROWSKA.

Z minionych świąt. Święta przeszły w tym roku wyjątkowo spokojnie. Prócz nieznacznych bójek nie został spokój świąteczny niczem zakłócony.

Świątkowali wszyscy; nawet przemytnicy nie dawali policyi zwyczajnego zajęcia.

Pogoda tylko nie bardzo dopisała, przynosząc nam w pierwszym dniu śnieg z deszczem, w drugim zaś grożąc zatopieniem w nieprzejrzanych kałużach błota.

Mili goście. W czasie świąt gościło miasto nasze wielu żołnierzy polskich, przeważnie rodem z Zagłębia, którzy przybyli tu spędzić urlopy świąteczne. Wczoraj rozjechali się nasi legioniści z powrotem do swych pułków.

KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Każdy, kto ma bliskich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Gazety Polskiej".

Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczane w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:

Pierwsze 25 słów kor. 3. Każde następne 10 słów kor. 1, przy powtórzeniu całości nie przekraczającej 50 słów kor. 3, ponad 50 słów kor. 4.

„Korespondencyę" zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.

Tomasz Kleczkowski z Korytkowa, poczta Opoczno, zapytuje o Józefa Pietrasza, byłego konduktora na kolei Warsz.-Wied., żonę jego i dzieci, czy są zdrowi i gdzie przebywają, ostatni ich pobyt w roku 1915—Mińsk. Jak również zapytuje o Czesława Herbicha ewakuowanego do Witebska z familią 793-1-1.

Melania Kaczmarczyk z Myszkowa donosi mężowi Władysławowi zamieszkałemu w Petersburgu, że jest zdrową i rodzice też są zdrowi. Pieniądze dwa razy odebrałam i jeden list. Jak się powodzi Irenie, jeden raz miełi Wimażscy od nich wiadomość. Od Leona Philipp miałam dwa razy wiadomości. Gdzie jest Antoś? Co się dzieje z Olesiami? Proszę o wiadomości tą samą drogą. Uprasza się pisma polskie wychodzące w Rosyi o przedrukowanie. 796-1-1.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 6 hal. od wyrazu. Wyrazy czarniejszym drukiem liczą się podwójnie.

Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia Edmund Mirek i S-ka. w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 4.